



**miejsce:** Piekarnia - Centrum Sztuk Performatywnych, ul. Księcia Witolda 62-70

**data:** 23 marca 2022, godz. 19:00

**czas:** 65 min

**bilety:** 60 zł



**dla widzów 16+**

**wulgaryzmy, nagość, seks**

**dym**

**Reżyseria:** Agnieszka Smoczyńska, **tekst:** Robert Bolesto, **słowa piosenek:** Zuzanna Wrońska, **muzyka:** Zuzanna Wrońska i Marcin Macuk, **scenografia:** Rafał Dominik, światło: Aleksander Prowaliński, **choreografia:** Kaya Kołodziejczyk, Katarzyna Sikora, **kostiumy:** Milena Liebe, **charakteryzacja:** Monika Kaleta

**Obsada:** Piotr Trojan, Małgorzata Gorol, Sebastian Łach

**Produkcja PPA:** Renata Majewska

Holy-hop-dog musical. Nie szukajcie tego w Google i - co ważniejsze - nie próbujcie tego w domu (chyba że Wasi domownicy i sąsiedzi są cierpliwi jak psia miłość).

Kluska to bulterierka (czyli: suka rasy bulterier), zawsze głodna, spędzająca radosne szczeniństwo w domu bezdzietnej pary kreatywnych pracowników korporacji. Jej pani wypatruje życia, które jest gdzie indziej, a jej dużo starszy konkubent jest bardzo nieśmiały, z wszystkimi tego konsekwencjami. Z czasem Kluska zaczyna sprawiać swoim państwu coraz więcej kłopotów. I nie, nie chodzi pozostawione na dywanie oskarżenie o zbyt późne wyprowadzenie na spacer, zjedzone książki i meble, a nawet o przepłoszonych ujadaniem gości. Coraz bardziej samotna, spragniona duchowości suczka zaczyna sprawiać kłopoty natury metafizycznej.

To musical na trójkę aktorów oparty - podobno - na czyimś prawdziwym życiu (z lekką domieszką fantazji). Tragikomiczny w treści i minimalistyczny w formie, z nienachalną ambicją, by być pierwszym okazem nowego gatunku teatralnego: bajkowego, ale nie przesłodzonego; aktualnego, ale nie doraźnie publicystycznego; poetyckiego, ale czytelnego, dla tych, którzy lubią narracyjny konkret.

Numery ze „Świętej Kluski” (premiera w październiku 2021 r.) nie weszły jeszcze do popkulturowego obiegu, choć jego twórcy to pierwszoligowcy alternatywnego, by tak rzec, głównego nurtu. Niewykluczone jednak, że kynologiczna fantasmagoria z offowego teatru Komuna Warszawa właśnie po to powstała, żeby zamiast lansować przeboje i przypodobać się pani/panu, powiedzieć nam/wam/im, jak bardzo niehumanitarni jesteśmy, będąc ludźmi.

<https://komuna.warszawa.pl>

<https://www.facebook.com/komunawarszawa>

<https://www.instagram.com/komunawarszawa>

@komunawarszawa













